

**Wyrok z dnia 6 listopada 1998 r.**

**II UKN 290/98**

**Niezgłoszenie pracodawcy w sposób niezwłoczny wypadku przez poszkodowanego pracownika nie uzasadnia odmowy uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (§ 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, Dz.U. Nr 37, poz. 160 w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).**

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Grażyny Ireny P. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu "R." Sp. z o.o. Joint Venture w S. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 12 lutego 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 12 września 1997 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Cieszynie sprostował protokół powypadkowy sporządzony przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "R." w S., ustalając, że powódka Grażyna P. uległa w dniu 4 czerwca 1996 r. wypadkowi przy pracy. Sąd ustalił na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, że w dniu 4 czerwca 1996 r. powódka przenosząc firany doznała urazu lewego łokcia. Początkowo zbagatelizowała uraz, sądząc, że dolegliwości bólowe są jedynie przejściowe, ale ostatecznie przeszła na zwolnienie lekarskie, w dniu 28 października 1996 r. wystąpiła o sporządzenie protokołu wypadkowego.

Na podstawie zeznań świadków Sąd uznał, że przebieg zdarzenia był taki, jak przedstawiła go powódka, przyjmując w związku z tym, że zdarzenie nosi wszelkie cechy wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Stanowisko to w pełni podzielił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej, który wyrokiem z dnia 12 lutego 1998 r. [...] oddalił apelację pozwanego, po uzupełnieniu materiału dowodowego o przesłuchanie świadków.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją pozwany i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 37, poz. 160) "i bezzasadne przyjęcie, że powódka dopełniła obowiązku niezwłocznego zawiadomienia pracodawcy o wypadku przy pracy, co w konsekwencji miało istotny wpływ na treść wyroku", wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa względnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. Według skarżącego pięciomiesięczna zwłoka w zgłoszeniu wypadku czyni niewiarygodnymi twierdzenia powódki, tym bardziej że wnioskowani przez nią świadkowie od 30 czerwca 1996 r. nie pracują w Przedsiębiorstwie, a w dniu "rzekomego wypadku" nie byli obecni w pracy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Stosownie do przepisu art. 393<sup>11</sup> KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (w ramach wskazanych w niej podstaw i wniosków), a z urzędu bierze jedynie pod rozwagę nieważność postępowania. Jedyną sprecyzowaną podstawą kasacji było naruszenie już nie obowiązującego (od 5 października 1998 r.) § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Rozporządzenie to ma wyraźnie proceduralny charakter, wynikający już z jego tytułu i zakresu przedmiotowego. Według jego § 3 ust. 1 (kasacja nie podała, który z czterech ustępów tego przepisu miał zostać naruszony), pracownik, który uległ wypadkowi, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwala, jest obowiązany zawiadomić niezwłocznie o wypadku swojego przełożonego. Jeżeli skutki wypadku ujawniły się w okresie późniejszym, pracownik jest obowiązany

zawiadomić swojego przełożonego niezwłocznie po ich ujawnieniu. Sformułowanie "niezwłocznie" - bez zbędnej zwłoki - nie oznacza "natychmiast", nadto zaś samo niedokonanie zgłoszenia nie powoduje negatywnych dla pracownika następstw, w tym zwłaszcza skutku w postaci nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy - co zdaje się chce zasugerować kasacja. Przepis ten ma na celu usprawnienie postępowania powypadkowego u pracodawcy i ułatwienie w dowodzeniu jego (wypadku) okoliczności i przyczyn wypadku. W okolicznościach sprawy, niezgłoszenie urazu niezwłocznie po jego doznaniu jest w pełni zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że dolegliwości bólowe mogły mieć charakter przemijający. Trzeba też powtórzyć za cytowanym § 3 ust. 1 rozporządzenia, że niezwłoczne zawiadomienie przełożonego o wypadku jest obowiązkiem pracownika, ale może też nastąpić dopiero po ujawnieniu się skutków wypadku, a niezachowanie tego obowiązku, nie daje podstaw do zanegowania wystąpienia wypadku przy pracy.

Podzielając więc w tej mierze stanowisko Sądu Wojewódzkiego i uznając, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, orzeczono jak w sentencji po myśli art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====